

## **Bez rozwoju sieci energetycznych ekoinwestycje zostaną zahamowane**

śro, 26. listopada 08, 06:18

**Brak inwestycji w energetyce konwencjonalnej jest dodatkową szansą rozwoju dla energetyki odnawialnej, ale bez rozwoju sieci elektroenergetycznych nie wpłynie ona istotnie na poprawę bezpieczeństwa energetycznego Polski.**

Bezwład inwestycyjny wielkiej energetyki jest na razie tak poważny, że to w energetyce odnawialnej należy upatrywać jednego ze sposobów na poprawę bezpieczeństwa energetycznego Polski. Widzą to także duże koncerny energetyczne, które coraz częściej inwestują w odnawialne źródła energii lub zapowiadają takie inwestycje. Głównie w obszarze energetyki wiatrowej, bo według specjalistów potencjał jest tu ogromny.

- Biorąc pod uwagę dzisiejsze uwarunkowania techniczne i technologiczne, bezpiecznym i realnym poziomem rozwoju energetyki wiatrowej w Polsce do roku 2020 jest instalacja 11-14 TW i osiągnięcie produkcji energii elektrycznej z elektrowni wiatrowych na poziomie 24-31 TWh, co może pokryć około 12 proc. zapotrzebowania na energię elektryczną w roku 2020 - ocenia Krzysztof Prasalek, wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

### **Wiatraki i biogaz**

Same elektrownie wiatrowe to jednak za mało. Musiałyby zostać ubezpieczone źródłami konwencjonalnymi, najpewniej gazowymi.

- Analizy URE wykazały, że inwestorzy są zainteresowani wybudowaniem do 2030 roku elektrowni wiatrowych o mocy około 16 tys. MW. Taki potencjał energii z wiatru może mieć negatywny wpływ na krajowy system elektroenergetyczny, bo w polskich warunkach źródła wiatrowe są niestabilne. Realizacja inwestycji na planowaną skalę wymagałaby jednoczesnej rozbudowy źródeł konwencjonalnych stanowiących rezerwę na wypadek braku wiatru - twierdzi Małgorzata Lubińska, radca prawny z Kancelarii Prawnej Chałas i Wspólnicy.

Drugim po energetyce wiatrowej rodzajem energetyki odnawialnej o dużym potencjale rozwoju są elektrownie na biogaz. Polska Izba Biomasy postanowiła zainicjować Program Rozwoju Biogazowni Rolniczych w Polsce do roku 2020 "Biogaz 2020".

- Postawienie ambitnego celu, jakim jest wybudowanie w Polsce do 2020 roku nie mniej niż 2020 biogazowni o mocy ponad 2000 MW, daje szansę na pojawienie się nowych, rozproszonych źródeł ekologicznej energii. Program może wygenerować ponad 10 tys. nowych miejsc pracy - ocenia Ryszard Gajewski z Polskiej Izby Biomasy.

Szacuje on, że do funkcjonowania 2020 biogazowni, a takie jest założenie programu potrzeba byłoby obsiewać m.in. kukurydzą 400-600 tys. ha i przynajmniej, że najprawdopodobniej oznaczałoby to konieczność ograniczenia produkcji niektórych innych upraw rolnych.

### **Nic bez rozwoju sieci**

Problemem jest opłacalność produkcji energii ze źródeł odnawialnych. Na przykład energia z wiatru jest nadal droższa niż z węgla i farmy wiatrowe powstają dzięki temu, że są subsydiowane z naszych kieszeni za pośrednictwem tzw. mechanizmów wsparcia (obowiązek zakupu, zielone certyfikaty). W miarę upływu czasu konkurencyjność energii odnawialnej jednak się poprawia, bo ze względu na zaostrzane wymogi ochrony środowiska drożeje energia konwencjonalna. Jeżeli zatem mechanizmy wsparcia dla energii odnawialnej zostaną utrzymane lub poszerzone, to będzie się opłacało ją produkować. Energetyka rozproszona nie rozwinie się jednak na pewno, o ile nie nastąpi rozwój sieci energetycznych. Polski system, poza tym, że zdegradowany technicznie, nie jest przystosowany do odbioru mocy ze źródeł rozproszonych.

- Od 2010 roku możliwe jest uruchamianie rocznie około 1000 MW mocy w energetyce odnawialnej, ale problemem jest podłączanie ich do sieci - powiedział Maciej Stryjecki, prezes zarządu firmy doradczej SKonsulting.

### **Pozyskiwanie terenów**

Inwestycje w sieci są kosztowne - budowa 1 km sieci wysokich napięć sięga nawet 5-6 mln zł. Bariery prawnych jest zaś bez liku.

- Czynnikiem blokującym rozwój inwestycji sieciowych jest długotrwały proces związany z pozyskiwaniem terenów pod budowę nowych inwestycji infrastrukturalnych. Pomocna w tym zakresie byłaby niewątpliwie specjalna ustawa, której celem byłoby przyspieszenie inwestycji dotyczących budowy nowych sieci energetycznych - ocenia Małgorzata Lubińska.

Jej zdaniem obecny stan prawny jest ewidentną barierą rozwoju energetyki odnawialnej, a przygotowywane przez Ministerstwo Gospodarki projekty długofalowej polityki energetycznej Polski niewiele dają, bo nie zawierają projektów konkretnych rozwiązań, a jedynie sugestie, które dopiero w wyniku prac legislacyjnych mogą być zweryfikowane.

- Niezbędne wydaje się opracowanie przez rząd sektorowej polityki energetycznej dla odnawialnych źródeł energii - ocenia Małgorzata Lubińska.